



4 STRONY TALII



TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO
W TARNOWIE
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA TARNOWA

ROK 17

Nr 4, 28 września 2013

WYDAWCA TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO W TARNOWIE



PANI JEST
NAJLEPSZYM
DOWODEM,
ŻE TO FESTIWAL
KOMEDII

Od lewej: Monika Faron-Miśtak i Agnieszka Krukówna

DOWODY WDZIĘCZNOŚCI

Ze źródeł zbliżonych do kół dobrze poinformowanych dowiedzieliśmy się, że bilety na niektóre festiwalowe spektakle cieszyły się takim zainteresowaniem, że kupujący skłonni byli przekazać pracownikom teatru dowody wdzięczności. Za dwa bilety na dostawione krzesła pewna pani zostawiła w kasie biletowej dwie „krówki” (cukierki), a inny pracownik teatru kuszony był śliwką w czekoladzie. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że stoczył ze sobą zaciętą walkę. Nie wiemy natomiast, czy wygrał.

WIDZIANE Z PUFY

Ponieważ Festiwal dobiega końca, możemy zacząć ujawniać pilnie dotąd strzeżone tajemnice. Bez żalu, a nawet z niejaką satysfakcją informujemy, że większość festiwalowych spektakli obejrzelśmy siedząc na pufie w przejściu między krzesłami. To bardzo dobre miejsce, ale zdarzył się jeden wyjątek. Pół przedstawienia „Tuwim dla dorosłych” obejrzelśmy z kabiny akustyka w towarzystwie dwóch osób, których nazwisk nie ujawnimy. Możemy jedynie zdradzić, że ponieważ był to Tuwim dla dorosłych – były to osoby dorosłe.

BABA CHANEL REBRANDING I INNE FUTURESKI

Czy wypada, by w czasach kultu młodości także starsze osoby miały swoje plany na przyszłość i mówiły o nich głośno? Wypada, ale brzmi to śmiesznie, choć śmiech to gorzkawy. Powiedzmy jasno – ci którzy nie widzieli spektaklu Teatru im. Stefana Jaracza z Łodzi – niech żalują.

W Domu Kultury Stowarzyszenia Głuchoniemych pięć pań świętuje jubileusz dziesięciolecia zespołu „Olśnienia”. Zespół był kiedyś bardziej liczny, ale wykruszył się z przyczyn naturalnych. Po koncercie, na zapleczu, przy stole zastawionym przygotowanymi przez siebie buraczkami, marynowanymi ale niepewnymi (już nie te oczy) grzybkami, śledziem w kożusku i podejrzanego pochodzenia alkoholem, pięć chórzystek w słusznym, a nawet bardzo słusznym wieku, przystępuje do fetowania i wspomniania dziesięcioletniego pasma sukcesów.

Starsze panie mają kłopoty ze zdrowiem i pamięcią oraz bardzo mgliste pojęcie o śpiewaniu, ale chcą się jeszcze na coś przydać, być komuś potrzebne. Dlatego odnoszą sukcesy artystyczne (na poziomie dzielnicowym) wyśpiewując rosyjskie pieśni (akcja dzieje się w Rosji) podczas spotkań z okazji Dnia Dziec-

ka, Dnia Weterana i innych podobnej rangi imprez, słuchając skąpych, ale zawsze miłych dla ucha oklasków.

Mało tego – panie snują plany na kolejne lata. Radosny, choć nie pozbawiony wzajemnych uszczypliwości, nastrój maści uwielbiany dotąd szef zespołu, który planuje wprowadzić do „Olśnienia” tytułową Babę Chanel - świeżo upieczoną emerytkę, (podejrzenie jak na emerytkę młodą), co do której ma w dodatku pewne (mało ambitne) plany. Dotychczasowe solistki mają zejść na dalszy plan, poza światła reflektorów.

Łódzki spektakl to wielki kawał teatru. I na poziomie tekstu - słodko-gorzkiego – o samotności, starości, bezradności wobec codziennych problemów, i na poziomie inscenizacji - oglądamy zespołowy teatr i jednocześnie pięć osobowości na scenie. Przedstawienie przygotowane w wielkiej dyscyplinie i z precyzyjnie rozpisanymi, a przede wszystkim zagranymi rolami.

To nie jest tylko spektakl o starszych paniach, to śmieszna, czy raczej tragikomiczna, wzruszająca opowieść o nas.



KLARA W CORAZ BARDZIEJ ŚREDNIM WIEKU

Zgrabna, szczupła, ze swoim charakterystycznym, niskim głosem Edyta Olszówka „pociągnęła” spektakl „Klara” Teatru Powszechnego w Warszawie z pomocą Joanny Żółkowskiej. Ale tylko dwie, nawet najlepsze aktorki wśród kilkusobowej obsady przedstawienia, to trochę za mało, by do końca zadowolić widzów.

„Klara” to debiut prozatorski aktorki, scenarzystki i blogerki **Izy Kuny**. Książka to tragicomiczny portret współczesnej singielki Klary, wciąż szukającej szczęścia. Klara nie ma męża ani dzieci. Za to ma prawie czterdzieści lat, narzekającą mamusię i żonatego kochanka... Wciąż się odgraża, że umrze, klóci się z matką, odchodzi i wraca do swego Aleksa i upija się, czym popadnie z przyjaciółką Wronką. Czeki i czeka i nic się nie zmienia, mimo upływających lat.

Spektakl „Klara” Teatru Powszechnego w Warszawie to również słodko-gorzka opowieść o samotnej, przepelnionej neurozami single, która czując na plecach oddech czasu, rozpaczliwie próbują ułożyć sobie życie. Ale spektakl pozbawiony dynamiki, linearny i trochę przydługi, sprawia wrażenie powierzchniowego. Obecny także w tekście Izabeli Kuni sążnisty język, wiecznie obecne napoje wysokowe i projekcja video, na scenie nie oddały niestety samotności czterdziestolatki z wielkiego miasta, jej próby bycia z kimś i poszukiwania miłości. Poza tytułową rolę, jakby specjalnie napisaną dla **Edyty Olszówki**, niezłe wypada **Joanna Żółkowska**.



Rozczarowuje natomiast **Marek Kalita**, odgrywający nieustannie rolę rodem z dramatu psychologicznego. Dziwne to trochę, bo reżyserka **Aleksandra Popławska** uchodzi w środowisku za niezłego fachowca. Tymczasem wydaje się, że „Klara” złożona jest z zupełnie przypadkowych fragmentów książki, nic, albo niewiele wnoszących dialogów i dziwnych dygresji. Tak, jak gdyby reżyserka do końca nie potrafiła się zdecydować, jaki ten spektakl ma właściwie być. Dlatego rozterki tytułowej Klary nie dają do myślenia tyle, co powinny, a mieszane uczucia po obejrzeniu spektaklu nie są wynikiem jedynie egzystencjalnych dylematów.

JUBILEUSZ PROFESORA

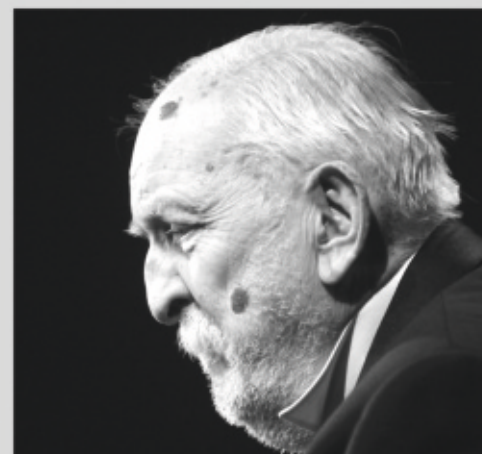
Nie wiemy jak i kiedy to się stało, że **Bogusław Schaeffer** obchodzi jubileusz aż 65-lecia pracy artystycznej, ale strasznie nas cieszy, że w programie „Talii” znalazło się miejsce na to wydarzenie.

Spektakl teatralny, finał wystawy oraz projekcja filmu - już jutro podczas Festiwalu. Tak tarnowski teatr będzie świętował jubileusz 65 – lecia pracy twórczej profesora **Bogusława Schaeffera**. Autora kilkuset dzieł muzycznych, publikacji książkowych, sztuk teatralnych i prac graficznych.

Na dużej scenie dwukrotnie zostanie zaprezentowany spektakl „Multimedialne coś”, w reżyserii **Kariny Piwowarskiej**. **Bogusław Schaeffer** sztukę tę napisał specjalnie dla aktora **Marka Frąckowiaka**, u boku którego wystąpią: **Waldemar Obłoz** i **Agnieszka Wielgosz**, zaś sam Mistrz będzie im akompaniował na fortepianie.

Między spektaklami, o godzinie 19.00, w foyer odbędzie się finał wystawy, a przed budynkiem teatru pokaz filmu „Solo” (początek o 18.30).

Nie pisaliśmy o tym dotąd (z premedytacją), ale przez cały Festiwal w foyer można oglądać wystawę grafik i partytur Profesora wystawianych wcześniej na całym świecie.



Bogusław Schaeffer – człowiek wielu profesji i talentów - kompozytor, muzykolog, dramaturg, grafik, autor książek i wykładowca akademicki. Urodził się 6 czerwca 1929 roku we Lwowie. Gry na skrzypcach i teorii muzyki uczył się w Opolu, a później w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie jako uczeń **Artura Malawskiego**. Studia muzykologiczne odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wymienienie wszystkich utworów skomponowanych przez Profesora (tytuł ten otrzymał **Bogusław Schaeffer** w 1989 roku), napisanych przez niego książek i utworów scenicznych wymagałoby osobnego numeru naszego periodyku. Sztuk teatralnych (w końcu jesteśmy w teatrze) napisał 40, a przetłumaczono je na 16 języków.



Prawdziwe człowieczeństwo polega na tym, że nie pozostajemy obojętni na niedolę innych - pomagamy.

APEL DO LUDZI DOBREJ WOLI

Stowarzyszenie "Dajmy Dzieciom Miłość" zwraca się z prośbą o wsparcie finansowe dla **Mai Mróz** na leczenie nowotwora lewego oka

Maja ma 2 latka.

Od ponad roku walczy z nowotworem złośliwym lewego oka - tzw. siatkówczak.

Maja jest po wielu cyklach chemioterapii i radioterapii. Obecnie leczona w Krakowie oraz w londyńskiej klinice Moorfields Eye Hospital, gdzie koszty badań i leczenia są bardzo wysokie.

W imieniu Mai a także jej rodziców **Agaty** i **Pawła** dziękujemy wszystkim, którzy zechcą pomóc w zgromadzeniu środków na jej leczenie.

Zarząd Stowarzyszenia

Stowarzyszenie "Dajmy Dzieciom Miłość" Zgłobice ul. Rzemieślnicza 22
KRS: 000019095 tel. 602 600 060
Kredyt Bank o/ Tarnów 50 1500 1748 1217 4002 4722 0000
z dopiskiem dla Mai Mróz

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013



PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Małopolska

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



GALERIA FESTIWALOWA



PROJEKT ZREALIZOWANO
PRZY WSPARCIU FINANSOWYM
GMINY MIASTA TARNÓW

MECENAS PROJEKTU

PARTNER GŁÓWNY

SPONSORZY NAGRÓD INDYWIDUALNYCH



DZIŚ NA TALII

17.00 i 20.00 – duża scena tarnowskiego teatru – spektakl konkursowy

Cyryl Churchill
LOVE&INFORMATION

PWST w Krakowie, filia we Wrocławiu

Tłumaczenie: Paweł Demirski

Reżyseria: Monika Strzępka

Scenografia i kostiumy: Mateusz Stępnik

Muzyka: Jan Suświłło

Obsada: Agata Bykowska, Karolina Gibki, Agata Grobel, Sonia Roszczuk, Michał Czaderna, Dawid Czupryński, Dariusz Dudzik, Łukasz Kaczmarek, Tomasz Kocuj, Michał Kosela, Dawid Lipiński, Adam Pietrzak, Radomir Rospondek, Jacek L. Zawada

Czas trwania: 105 min.



Pięćdziesiąt sześć odrębnych scen - krótkich, szybkich, energetycznych, zlepionych zostało w jedną całość. Wynikiem tego – mieszanek, układanki, posztakowane przekazy, natłok gestów, zdarzeń, informacji. Czternastu aktorów wciela się w sto postaci. A wszystko to w świecie, w którym informacja staje się walutą.

JUTRO NA TALII

17.00 i 20.00 – duża scena tarnowskiego teatru – impreza towarzysząca

Bogusław Schaeffer
MULTIMEDIALNE COŚ

Fundajca Rozwoju Sztuki Aurea Porta - Warszawa

Reżyseria: Karina Piwowarska

Scenografia: Andrzej Kokosza

Obsada: Agnieszka Wielgosz, Bogusław Schaeffer, Marek Frąckowiak, Waldemar Obłoz

Obłoz

Czas trwania: 75 min.



Jedyna sztuka Bogusława Schaeffera, w której on sam występuje. Akcja zawiązuje się podczas wykładu nt. sztuki kompozycji, do którego włącza się publiczność. Aktorzy, Marek Frąckowiak i Waldemar Obłoz, rywalizują ze sobą, usiłując odpowiedzieć na pytanie o sens uprawiania sztuki. Wylaniającym się przesłaniem jest przestroga przed zamknięciem się w świecie wyzutym z kultury na własne życzenie.

NAGRODZONY DYREKTOR

Na fali wspomnień z poprzednich edycji „Talii” surfowaliśmy znowu widząc w foyer teatru Pawła Szkotaka, Dyrektora Naczelnego i Artystycznego Teatru Polskiego w Poznaniu. 19 października 1998 roku, w ramach drugiej edycji Festiwalu, na scenie klubu „Gwiazda” w Tarnowie zaprezentowany został spektakl Teatru Biuro Podróży (z Poznania oczywiście), „Pijcie ocet panowie” Daniela Charmsa w reżyserii Pawła Szkotaka (zbieżność nazwisk nieprzypadkowa). Daniel Charms był Rosjaninem, współtwórcą grupy poetyckiej OBERIU, zrzeszającej oryginalnych poetów docenionych dziś (słusznie), jako prekursorzy teatru absurdu. Paweł Szkotak natomiast za to przedstawienie uhonorowany został przez jury nagrodą za reżyserię. Rok później laureat sam znalazł się w składzie jury i nie otrzymywał nagród, ale je rozdział. Teraz pojawił się na „Talii” po raz kolejny. Ciekawe z jakim skutkiem?

Z DRUGIEJ REKI

Wszystko, co poniżej napisano wiemy z drugiej ręki, nieoficjalnie i nie na pewno, w związku z czym należy po przeczytaniu zawartość informacji podzielić przez trzy i jeszcze z tego co wyjdzie wyciągnąć pierwiastek. Nazwiska informatora nie zdradzimy, ale jest to bardzo Very Very Important Person, a za inspirowała go nasza opowieść o występie Mariusza Szaforza w sztuce „Jak się kocha ją w niższych sferach” przed 30 laty w teatrze w Zielonej Górze. Otóż jeszcze ciekawszą przygodę z tekstem Alana Aycbourn'a miał inny tarnowski aktor Tomasz Piasecki. W teatrze w Bielsku-Białej (?) grał on w tej sztuce Boba, który (ci, co widzieli pamiętają) w jednej ze scen zostaje obłany przez żonę zupa. Widok obsypanego mokrym makaronem aktora wzbudził na widowni salwę śmiechu, co z kolei wywołało reakcję oglądającej przedstawienie małej córki aktora, która zaapelowała głośno do publiczności – nie śmiecie się z mojego tatusia. Efekt był odwrotny do zamierzonego.

PROSIMY O UJAWNIE NIE (SIĘ)

Autorkę (a) recenzji przysłanej na nasz konkurs, a podpisanej „petra7” prosimy o ujawnienie się (w internecie). Przypominamy, że epoka Galla Anonima minęła dawno i bezpowrotnie.

Natomiast wszystkich, którzy chcieliby jeszcze wziąć udział w naszym konkursie na recenzję informujemy, że właściwie jest już za późno, ale w sobotę można jeszcze przesłać tekst na adres: konkurs@teatr.tarnow.pl (zapowiedzieliśmy, że do 28 września, a u nas słowo droższe pieniędzy).

LICYTACJA BILETÓW DLA MAI

Na portalu www.tarnow.net.pl trwa aukcja charytatywna dla małej Mai. Licytowane są dwa bilety na galę finałową Festiwalu. Dodatkowo zwycięzca licytacji otrzyma plakat wraz z autografami aktorów grających w „Zemście”.

Przez cały Festiwal trwała zbiórka pieniędzy na leczenie małej Mai, chorej na nowotwór. Dodatkową okazją do wsparcia jej leczenia, a równocześnie zdobycia biletów na „Zemstę” i galę finałową „Talii” jest aukcja dwóch zaproszeń na portalu www.tarnow.net.pl.

Cały dochód ze sprzedaży zaproszenia zostanie przekazany Stowarzyszeniu „Dajmy Dzieciom Miłość”, na pomoc w leczeniu Mai.

Aukcja zakończy się w niedzielę, 29 września, o godzinie 20.00. Wygra osoba, która w momencie zakończenia aukcji złożyła najwyższą ofertę. Jeśli po zakończeniu licytacji okaże się, że najwyższą kwotę zaofertowały dwie lub więcej osób, licytację wygrywa ta, która zaliczyła najwcześniej. Odebrać zaproszenie będzie można w poniedziałek od 8.00 do 16.00 w kasie teatru. Zwycięzcą będzie zobowiązany okazać potwierdzenie przelewu i dokument tożsamości.

mpcom

BRUK-BET

SPONSORZY
SKODA
KAROLING
Tarnowski Teatr
www.tarnow.net.pl

TAURUS

BROWAR OKOCIM 1845

ZETO SA

LIDER
PEUGEOT

PARTNERZY
Hoye Crystal Park

MA
CENTRUM SZTUKI MOŚCIE

TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO W TARNOWIE
ul. A. Mickiewicza 4, 33-100 Tarnów, sekretariat/fax (14) 688 32 88, centrala (14) 622 12 51

BIURO PROMOCJI I ORGANIZACJI WIDOWNI
ul. A. Mickiewicza 4, pokój nr 4 (we foyer) czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00, tel. (14) 688 32 87, tel. kom. 784 976 026, www.teatr.tarnow.pl, e-mail: promocja@teatr.tarnow.pl

4 STRONY
TALII

REDAKCJA GAZETY

Dorota Filip, Piotr Filip,
Paweł Topolski, Artur Gawle,
Maciej Sroka

DOBRODZIEJE

Pesna

TARZANSKA

SO
NRS

reduk.pl

76

teatr

Classic

WSPÓLPRACA
REDAKCYJNA

pedagogiczny teatr
e-teatr.pl

RADIO
KRAKÓW

R5N
PRACOWNIA

TEM

POLSKA
GAZETA
Krakowska

Tarnowska.tv HD

IMAV

aMazing

www.kultura.tarnow.pl

TARNOWSKIE
PACZKI

miasto:ludzie.pl

KULASOLSKIEGO

PATRONAT MEDIALNY